

Rozważania: piątek 11 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na piątek
jedenastego tygodnia okresu
zwykłego. Poruszane tematy to:
wszystko współdziała ku
dobremu; król niepodobny do
królów tego świata; napełnić
serce.

- Wszystko współdziała ku
dobremu;
- Król niepodobny do królów tego
świata;
- Napełnić serce.

WKRÓTCE po śmierci Achaba, dotkliwie dały się odczuć skutki złych czynów jego i jego żony. Jego wrogowie ukartowali spisek, by zabić jego syna i wszystkich ocalałych z jego domu. Akty przemocy wykroczyły poza granice i objęły królestwo Judy: król Ochozjasz i wszyscy jego bracia zostali zabici. Następnie, „kiedy Atalia, matka Ochozjasza, dowiedziała się, że syn jej umarł, zabrała się do wytępienia całego potomstwa królewskiego” (2 Krl 11,1), aby mogła sama rządzić w kraju.

Pośród tego całego szaleństwa, Boże plany realizują się z pomocą pobożnych ludzi. Jeden z nowonarodzonych synów Ochozjasza został uratowany przez jedną z jego ciotek, która ryzykując życie, „zabrała Joasza, syna Ochozjasza (...) i skryła go wraz z jego mamką w pokoju sypialnym, tak iż nie został zabity” (2 Krl 11,2).

Chłopczyk przebywał „sześć lat ukryty w świątyni Pańskiej, podczas gdy Atalia rządziła w kraju” (2 Krl 11,3). W ten sposób dynastia Dawidowa, z której Bóg obiecał przyjście Mesjasza, została ocalona.

Czasami, w obliczu trudnych okoliczności, gdy zauważamy konsekwencje grzechu na świecie, możemy ulec pokusie strachu i zniechęcenia. „To normalne, że czujemy się bezsilni, bez możliwości wpłynięcia na bieg historii. Ale oprzyjmy się na mocy modlitwy”^[1]. Bliskość z Bogiem pomoże nam pamiętać, że „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8,28). To prawda, że „nie zawsze dostrzegamy to dobro od razu. W niektórych przypadkach nie zdołamy go uchwycić nigdy. To, że staramy się być blisko Boga, nie chroni nas przed normalnym zmęczeniem, niepewnością oraz cierpieniem, które życie niesie ze

sobą. Jednak ta bliskość może nas natchnąć do przeżywania wszystkiego w inny sposób”^[2]. Bóg zawsze znajdzie rozwiązanie, zawsze jest silniejszy: ta pewność pomaga nam pozostawiać trudności naszego życia w Jego rękach.

PO SZEŚCIU LATACH posłali po przywódców ludu. Kiedy się zebrali, pokazali im syna królewskiego, który ukrywał się w świątyni z obawy przed królową Atalią. Kapłan wręczył im włócznie i tarcze Dawida. Otoczyli syna królewskiego i chwycili za broń, a gdy wyszli, wszyscy zaczęli klaskać i krzyczeć: „Niech żyje król!” (2 Krl 11,12). Pismo Święte mówi nam, że tego dnia można było zobaczyć, jak „cały lud kraju raduje się i dmie w trąby” (2 Krl 11,13).

Jest to radość podobna do tej, która miała miejsce podczas wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Jednak Pan Jezus nie zawsze był otoczony takim splendorem. Jako Król i Pan wszechświata prawie zawsze wydaje się słaby i potrzebuje naszej pomocy, aby królować. „Wszyscy odczuwacie w swojej duszy - mówił św. Josemaría - niezmierną radość: oto Król o sercu z ciała, takim jak nasze, który jest autorem wszechświata i każdego ze stworzeń, a który nie narzuca swojego panowania: błaga o odrobinę miłości, ukazując nam w milczeniu swoje zranione dłonie”^[3].

Jak to często miało miejsce w przypadku narodu wybranego, Chrystus nie gwarantuje ludzkiego sukcesu, ale zapewnia pokój i radość, które tylko On może dać. Jego władza nie jest równa władzy królów i wielkich tego świata. „Jest władzą boską dawania życia wiecznego, uwolnienia od zła, pokonania

panowania śmierci. Jest władzą miłości, która potrafi czerpać dobro ze zła, zmiękczyć stwardniałe serce, przynieść pokój podczas najostrzejszego konfliktu, rozpalic nadzieję w najgęstszych ciemnościach”^[4]. Panowanie Boga jest dyskretne. Szuka małej przestrzeni w naszych duszach, gdzie może panować swoim pokojem.

.....

JEST TYLKO jedna osoba w Judei, która nie podziela radości ludu. Jest to oczywiście Atalia, która, „słyszając wrzawę ludu (...) spojrzała: a oto król stoi przy kolumnie (...) cały lud kraju raduje się i dmie w trąby. Atalia więc rozdarła szaty i zawołała: «Spisek! Spisek!»” (2 Krl 11,13-14). Myślała, że wymazała całe królewskie potomstwo, ale tak nie było. Teraz nikt już jej nie popierał. A ona, która zaszła tak daleko, by zasiąść na

tronie, ze smutkiem opuszcza scenę, ku uldze ludu, którym rządziła przez sześć lat.

Czasami zdarza się, że podobnie jak Atalia, przestajemy cieszyć się obecnością Jezusa króującego w naszych sercach. Wtedy próbujemy wypełnić tę pustkę rzeczami, które nie mogą nas zadowolić. Pan ostrzega nas przed głupotą takiego sposobu marnowania życia:

„Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6,20-21).

Serce Atalii jest pełne mroku.

Natomiast niepokalane serce Maryi jest pełne światła. Możemy prosić Ją, aby pomogła nam „zmieniać nasz stosunek do innych i do stworzeń: przechodzić od pokusy *pożerania* wszystkiego, celem zaspokojenia naszej chciwości, do umiejętności

cierpienia z miłości, która może wypełnić pustkę naszego serca (...) I w ten sposób na nowo odkryć radość z planu, którym Bóg objął stworzenie i nasze serca, planu miłości Boga, naszych braci i całego świata, i w tej miłości odnaleźć prawdziwe szczęście”^[5].

^[1] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *Orędzie*, 26-II-2022.

^[2] Idem, *Orędzie*, 12-VIII-2020.

^[3] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 179.

^[4] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 22-XI-2009.

^[5] Franciszek, *Orędzie*, 4-X-2019.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-piatek-11-
tygodnia-okresu-zwyklego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-piatek-11-tygodnia-okresu-zwyklego/) (17-03-2026)